

Według spisu² sporządzonego przez ZCZW, na którym oparł się jesienią 1920 roku autor Sprawozdania Okręgu Mińskiego, dane te kształtowały się nieco inaczej, powierzchnie powiatów były nieco mniejsze, ale proporcje pozostały podobne.

Tabela 1. Ludność Okręgu Mińskiego ZCZW

	Zaludnienie (ludność)	Przestrzeń w km ²
Miasto Mińsk	102 392	–
Powiat miński	201 612	5 213
Powiat słucki	228 727	5 524
Powiat ihumeński	221 758	8 010
Powiat borysowski	147 673	6 700
Powiat bobrujski	188 976	10 500
Powiat lepelski	·	·
W sumie	1 091 138	·

Źródło: Sprawozdanie naczelnika Okręgu Mińskiego ZCZW od 08.08.1919 do 10.07.1920.

Tabela 2. Liczba poszczególnych grup narodowościowych mieszkańców powiatów Okręgu Mińskiego ZCZW

	Polacy	Białorusini	Tutejsi	Żydzi	Inni
Miasto Mińsk	18 773	23 409	100	45 961	14 209
Powiat miński	58 327	98 543	26 292	6 661	11 739
Powiat słucki	14 407	195 066	–	18 949	305
Powiat ihumeński	26 957	145 625	6 493	15 581	26 802
Powiat borysowski	32 108	100 075	290	9 307	5 893
Powiat bobrujski	9 194	140 600	4 752	27 009	7 421
Powiat lepelski					
Okręg	159 706	703 418	37 927	123 718	66 359

Źródło: Sprawozdanie naczelnika Okręgu Mińskiego ZCZW od 08.08.1919 do 10.07.1920.

Tabela 3. Struktura wyznania mieszkańców powiatów Okręgu Mińskiego ZCZW

	Katolicy	Prawosławni	Żydzi	Inni
Miasto Mińsk	22 772	30 816	47 032	1 272
Powiat miński	70 737	120 868	9 734	273
Powiat słucki	20 910	188 563	18 982	272
Powiat ihumeński	27 585	176 150	16 175	1 848
Powiat borysowski	34 479	101 817	9 851	1 526

² Biblioteka Publiczna st. Miasta Warszawy, Dział Starych Druków i Rękopisów, ZCZW (dalej: BPK ZCZW), nr akc. 1692/I, k. 7 i dalej. Sprawozdanie naczelnika Okręgu Mińskiego ZCZW od 08.08.1919 do 10.07.1920 (dalej: Sprawozdanie).

cd. Tabela 3. Struktura wyznania mieszkańców powiatów Okręgu Mińskiego ZCZW

	Katolicy	Prawosławni	Żydzi	Inni
Powiat bobrujski	14 219	140 425	30 290	4 042
Powiat lepelski				
Okręg	190 702	758 639	132 064	9 733

Źródło: Sprawozdanie naczelnika Okręgu Mińskiego ZCZW od 08.08.1919 do 10.07.1920.

Pobieżna analiza przytoczonych danych wskazuje na specyficzną pozycję powiatu słuckiego w Okręgu Mińskim. Był to jedyny powiat, który nie miał ludności określającej się mianem tzw. tutejszych. W tej części byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego był to ewenement na ówczesne czasy, jako że 100 „tutejszych” zamieszkiwało nawet w mieście Mińsku, czego – w odniesieniu do tego właśnie miasta – na obecnym stanie badań nie sposób logicznie wytłumaczyć.

Powiat słucki posiadał – w porównaniu do pozostałych powiatów Mińszczyzny – największą liczbę ludności (228 727), z czego aż 195 066 zadeklarowało poczucie narodowości „białoruskie”. Prosta interpretacja tych danych znakomicie wpisywałaby się w mit Słuczczyzny jako kolebki powstania słuckiego i matecznika ruchu narodowego białoruskiego. (Przypomnę. Do polskości w powiecie słuckim przyznało się zaledwie 14 407 osób³, a do przynależności do wspólnoty żydowskiej – 18 982 osób. Grupa tzw. innych mieściła się w tym powiecie w granicach błędu statystycznego – 272 osoby). 188 563 mieszkańców powiatu słuckiego zadeklarowało przynależność do wyznania prawosławnego, a 20 913 do katolickiego. Liczba Żydów i wyznawców judaizmu była niemal równa. Można założyć, że prawie wszyscy mieszkańcy polskich zaścianków byli katolikami – pozostaje więc grupa *circa* 6506 wyznawców religii katolickiej, którzy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa byli Białorusinami. Jeśli dodamy do nich liczbę prawosławnych – uzyskujemy przywołane w Sprawozdaniu NOM dane o populacji „Białorusinów”.

W zestawieniach narodowościowych Okręgu Mińskiego ZCZW całkowicie pominięto jednak jedną z grup narodowych tego okręgu, która z całą pewnością nie mogła się mieścić w tym czasie i na tym terenie w granicach błędu statystycznego – grupę Rosjan urodzonych i żyjących w Mińszczyźnie, Rosjan, którzy tak

³ Polacy, mieszkańcy Słuczczyzny, nie zorganizowali wzorem innych powiatów własnej Polskiej Rady Narodowej. W powiecie słuckim nie działały, czego można by się spodziewać, filie Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, tylko filie Rady Polskiej Ziemi Wileńskiej (filie w Słucku: powiatowa, parafialna i okręgowa, oraz filie w Kopylu i Starczycach).

się czuli związani z tą ziemią, iż w ogóle nie wyjechali podczas ewakuacji 1915 roku lub – zmuszeni do wyjazdu – powrócili tam najszybciej, jak mogli.

Choć Rosjan, jako grupy narodowej, nie ma wyszczególnionych w sprawozdaniu Naczelnika Okręgu Mińskiego, występują jednak w innych materiałach pochodzących z tego okręgu. Tytułem przykładu:

– **Bobrujsk** – w wyborach do samorządu miejskiego w Bobrujsku układy komitetów narodowościowych wypracowały prowizoryczną formułkę wspólnej listy: $/x_{4.1}/ + /x_{4+2}/ + /x_{2-1}/ = X$, czyli Polacy 25% bez jednego, Rosjanie 25% i dwa miejsca; Żydzi połowę bez jednego⁴;

– **Borysów** – połowę urzędników starostwa borysowskiego stanowili „Rosjanie o bujnej przeszłości politycznej”⁵, a wśród kadry pedagogicznej było to aż 90%⁶. Rada Nadzorcza starostwa bobrujskiego składała się z trzech Polaków, jednego Żyda i jednego Rosjanina z miejscowych mieszkańców⁷. Przykłady można by mnożyć.

Źródłem wiedzy o nieznaną dotychczas sytuacji w powiecie słuckim od września do grudnia 1919 roku są raporty agentów werbunkowych i wiecowych Wydziału Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego ZCZW, *nota bene* – wydziału rozwiązanego w początku 1920 roku⁸.

Dotychczas znane są jedynie dwa opublikowane raporty z powiatu słuckiego Jana Suszyńskiego (agenta wiecowego Wydziału Werbunkowo-Zaciągowego ZCZW w Nieświeżu od września do pierwszej dekady października 1919, a od

⁴Tak w oryginale. Archiwum Akt Nowych. Towarzystwo Straży Kresowej (dalej: AAN TSK) 316 k 64–69 mpis przed wykreśleniami; BPK ZCZW j. akc. 1773/16/III/ k. 1–6. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW) I. 301. 8. 315 k. 5–10; Raport Obwodu Bobrujskiego dnia 9 XII 1919 [instruktora Straży Kresowej E. Fostowicz-Zahorskiego].

⁵AAN TSK 267 k. 1–3 BPK ZCZW nr akc. 1717 k. 4–5, BPK ZCZW nr akc. 1717, k. 6–8. Raport za miesiąc luty 1920 roku Instruktora „Straży Kresowej” pow. borysowskiego [Podp. Juczer...?].

⁶AAN TSK 267 k. 4–8; BPK ZCZW 1717 k. 1–1v–2–2v–3–3v; CAW I.301.8.307 k. 139–141. Raport za miesiąc marzec 1920 r. kierownika „Straży Kresowej” pow[iatu] borysowskiego podp. [Juczews.].

⁷AAN TSK 267 k. 4–8; *loc. cit.* BPK ZCZW 1717 k. 1–1v–2–2v–3–3v; *loc. cit.* CAW I.301.8.307 k. 139–141. Raport za miesiąc marzec 1920 r. kierownika „Straży Kresowej” pow[iatu] borysowskiego podp. [Juczews.].

⁸*Charakterystyka pracy Wydziału Werbunkowo-Zaciągowego ZCZW w Okręgach Wileńskim, Brzeskim i Mińskim*, [w:] J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919–9 września 1920)*, Warszawa 2003 s. 150–158; tamże na s. 385–403 aneks zatytułowany: *Praktyka dnia codziennego w okręgach wileńskim, brzeskim i mińskim w świetle meldunków agentów inspektoratu werbunkowo-zaciągowego ZCZW*.

15 października 1919 właśnie w Słucku), który objeżdżał ten powiat w styczniu i lutym 1920 roku już w charakterze instruktora Straży Kresowej. Dzięki odnalezieniu dziesięciu innych raportów z tego powiatu z roku 1919 możemy skreślić wstępnie panoramę sytuacji społecznej, narodowej i politycznej w powiecie słuckim w okresie od sierpnia do grudnia 1919. Odnalezione raporty – wszystkie poufne lub ściśle poufne – pisane są w sumie co najmniej przez pięć osób: oficera zaciągowego powiatu słuckiego ppor. Chodakowskiego, agenta wiecowego Jana Suszyńskiego, agenta wiecowego L. Sokołowskiego, agenta werbunkowego M. Kraszewskiego oraz referenta politycznego W. Sukiennickiego⁹.

Dodatkową pomocą w przygotowaniu tego tekstu były dwa odnalezione sprawozdania: pierwsze – z działalności Mińskiego Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego ZCZW od dnia 18 sierpnia do dnia 1 września 1919 podpisane przez inspektora ppor. Michajłowicza, drugie – ze zjazdu agentów Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego w dniu 3 i 4 października 1919 roku.

Mińsk został oswobodzony od bolszewików 8 sierpnia 1919 roku, a okoliczności tego wydarzenia są powszechnie znane. Inspektorat Werbunkowo-Zacią-

⁹ Odnaleziono w zbiorach Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA) w Wilnie – dotąd – następujące raporty:

1. Powiatowy Urząd Zaciągu w Słucku. Raport [poufny] z 10 X 1919 L.dz. 33 ppor. Chodakowskiego. LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 88–88v;
2. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport nr 4 z 18 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego Jana Suszyńskiego. LCVA Fond 13 Ap.1 B.241 l.16–19v;
3. Powiatowy Urząd Zaciągu w Słucku. Raport [poufny] z 19 X 1919 L.dz. 65 ppor. Chodakowskiego. LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 37–38;
4. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 300. Meldunek 58. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne. LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 78;
5. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 299 z 28 X 1919. Meldunek 59. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne. Ściśle poufne. Fond 13 Ap.1 Była 235 l. 17–18v;
6. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport miesięczny nr 1a z 30 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego L. Sokołowskiego. LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.84–85v;
7. Inspektorat Werbunkowo-Zaciągowy. Referent polityczny [W. Sukiennicki] Sprawozdanie z powiatu słuckiego. Za czas od 22 X do 1 XI 1919. Ściśle tajne. LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.78–79v.
8. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 1a z miesiąc październik agenta werbunkowego na powiat słucki M. Kraszewskiego w Słucku. Przed 3 XI 1919. Ściśle poufne. LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.87;
9. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 404 z 22 XII 1919. Meldunek 84. Ściśle poufne. LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 65;
10. Do Inspektoratu Werbunkowego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 4 z dnia 31 XII 1919 agenta werbunkowego [na powiat słucki] Sokołowskiego. LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.75.

gowy w Mińsku powstał 18 sierpnia 1919 roku i natychmiast uruchomił swoje ekspozytury w Mińsku, Borysowie, Słucku i – czasowo – w Nieświeżu¹⁰.

Personel Inspektoratu Mińskiego oceniany był przez zwierzchnika inspektora ppor. Michajłowicza co najmniej niepocholebnie jako – „nieodpowiedni”, swoich podwładnych w większości uważał za „wykolejonych urzędników byłego państwa rosyjskiego”, angażowanych do pracy z braku innych kandydatów¹¹.

U schyłku lata 1919 roku w powiecie słuckim oficerem zaciągowym był ppor. Chodakowski, początkowo brakowało tam agenta wiecowego (Jan Suszyński rozpoczął pracę na tym terenie od 15 października 1919 roku), funkcje agentów werbunkowych spełniali M. Kraszewski i L. Sokołowski.

Sierpień 1919 roku był czasem nadziei zarówno dla liderów białoruskiego ruchu narodowego, jak i dla wkraczających na teren Mińszczyzny Polaków. Pomimo aktywności agentów werbunkowych zaciąg był bardzo mizerny. Dwunastu agentów werbunkowych w okręgu mińskim działało w sierpniu 1919 roku głównie w zaściankach szlacheckich zaludnionych przez Polaków. Biskup Zygmunt Łoziński wspierał akcję Inspektoratu za sprawą rozesłania okólnika do księży Diecezji Mińskiej w sprawie współdziałania z urzędami werbunkowymi. Księża z ambon nawoływali do wstępowania do wojska¹². Pracownicy Inspek-

¹⁰ LCVA Fond 13 Ap.1. B.72 lap 15–16v. Sprawozdanie z działalności Inspektoratu Mińskiego [ZCZW] od dnia 18 sierpnia do dnia 1-go września 1919. Podp. Inspektor ppor. Michajłowicz.

¹¹ LCVA Fond 13 Ap.1. B.72 lap 15–16v. Sprawozdanie z działalności Inspektoratu Mińskiego [ZCZW] od dnia 18 sierpnia do dnia 1-go września 1919. Podp. Inspektor ppor. Michajłowicz. *Nota bene* w początkach października 1919 roku obsada personalna Inspektoratu Mińskiego ZCZW przedstawiała się w sposób następujący: Inspektor por. Michajłowicz, referent prasowy T. Spentany, oficer zaciągowy powiatu słuckiego ppor. Chodakowski, oficer zaciągowy powiatu ihumeńskiego ppor. Szatunow, oficer zaciągowy powiatu borysowskiego ppor. Talejko oraz agenci werbunkowi i wiecowi:

- z P.U.Z. [Powiatowego Urzędu Zaciągowego] Mińsk: Dobraszczyc (wiecowy), Stanisław Moraczewski i A. Osipowicz (werbunkowi),
- z P.U.Z. Borysów: E. Murawski (werbunkowy) i Samotyja (werbunkowy),
- z P.U.Z. Nowogródek: Jan Suszyński (wiecowy) (do początku października), Hubar i Romanowicz (werbunkowi),
- z P.U.Z. Bobrujsk: Leznicki (wiecowy) i Turkiewicz oraz Mazek (werbunkowi),
- z P.U.Z. Słuck: Kraszewski i Sokołowski (werbunkowi) (od października Jan Suszyński),
- z P.U.Z. Ihumeń: Matusewicz i Snitko (werbunkowi).

Źródło: LCVA Fond 13 Ap.1 B. 72 lap 11–13v. Sprawozdanie z zjazdu agentów Inspektoratu Mińskiego w dniu 3 i 4 października 1919. ZCZW Inspektorat Werbunkowo-Zaciągowy. Mińsk. Zacharzewska 43.

¹² LCVA Fond 13 Ap.1. B.72 lap 15–16v. Sprawozdanie z działalności Inspektoratu Mińskiego [ZCZW] od dnia 18 sierpnia do dnia 1-go września 1919. Podp. Inspektor ppor. Michajłowicz.

toratu po sześciu tygodniach pracy sami zorientowali się, iż ich aktywność jedynie odsądza powiat z polskiego i katolickiego elementu i dlatego od października 1919 roku wiece zaczęto urządzać również przed cerkwiami po nabożeństwach. Nie mamy żadnego przekazu by, *nota bene* subsydiowane z kasy ZCZW, duchowieństwo prawosławne nawoływało do zaciągu do wojska. Z drugiej strony agent werbunkowy Kraszewski w listopadzie 1919 roku (3 listopada) podaje inną istotną informację: „Nigdzie nie dało się zauważyć, by duchowieństwo prawosławne działało wrogo dla Polski”¹³.

Inspektor i agenci podjęli 4 października decyzję o zintensyfikowaniu rozpowszechniania w językach polskim i białoruskim Odezwy Wileńskiej, jak też wspierającej ją odpowiedzi episkopa Melchizedeka wśród „silnie zrusyfikowanej ludności miejscowej pochodzenia rosyjskiego”. Liczono na to, iż cyrylica pozwoli na lekturę ludności miejscowej¹⁴, która znała co najwyżej tylko język rosyjski.

Przyczyn nader nikłego odzewu ludności miejscowej na wezwania agentów werbunkowych w sierpniu 1919 roku upatrywano w kilku czynnikach. Pora zbiorów istotnie nie sprzyjała „odruhowemu” napływowi ochotników do szeregów Wojska Polskiego. Włóścianie białoruscy zwlekali z zaciąganiem się do Wojska Polskiego, motywując to potrzebą zakończenia żniw. Drugą grupę przyczyn stanowić mogły – z całą pewnością – trudności komunikacyjne oraz brak władz administracyjnych cywilnych i Dowództwa Punktu Etapowego¹⁵.

Minęły żniwa, a ochotnicy z powiatu słuckiego nadal zgłaszali się do wojska w stopniu określonym w raportach enigmatycznym mianem... „różnie”. Żandarmeria postawiła nawet (10 października 1919 roku) wniosek, by przyjmować do szeregów WP uciekinierów ze strony bolszewickiej. Po dodaniu do tej wiadomości informacji o licznych plotkach rozpowszechniających informacje o złym dla Polaków stanie rzeczy, zarówno na froncie, jak i wewnątrz kraju – zarysowuje się bardzo niebezpieczny w sumie obraz nieprzychylnego dla Polski nastroju ludności w Słucku. Bardzo źle ocenił sytuację w powiecie słuckim Jan Suszyński. W swoich raportach zwracał uwagę na niebezpieczeństwo aktywności słuckich

¹³ Píše dalej: „Katolickie duchowieństwo jak może tak stara się pomagać sprawie polskiej, choć są wyjątki, że niektórzy księża łokciem i funtem więcej pracują dla własnej kieszeni, ale to wyjątki (np. ksiądz w Bobowni)”. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 1a z miesiąc październik agenta werbunkowego na powiat słucki M. Kraszewskiego. Ścisłe poufne. LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 1.87.

¹⁴ W jednej z wiosk powiatu ihumeńskiego tylko jeden mieszkaniec na kilkuset był w stanie przeczytać druki białoruskie.

¹⁵ LCVA Fond 13 Ap.1. B.72 lap 15–16v. Sprawozdanie z działalności Inspektoratu Mińskiego [ZCZW] od dnia 18 sierpnia do dnia 1-go września 1919. Podp. Inspektor ppor. Michajłowicz.

Żydów i śluczej inteligencji rosyjskiej. Sytuację destabilizował dodatkowo fakt, iż z powodu braku załóg wojskowych całe przetrzenie pozostawały bez dozoru, niemal „na opatrności boskiej”, co prowokowało liczne złośliwości pod adresem Polaków i oczywiście obniżało ich autorytet.

Jednak ludność miejscowa współpracowała z wojskiem tam, gdzie ono było, i wówczas, gdy postępowanie jakiejś jednostki łamało powszechnie przyjęte normy zachowania w tym środowisku. Rozstrzelano np. księdza katolickiego ze względu na skargi ludności, jakoby miał on szerzyć bolszewizm. W rzeczywistości – jak się wydaje z lektury raportu – pretensja wiernych nie była skierowana do księdza jako osoby „zwalczającej początkowo dwugłowego, a potem jednogłowego orła”, czy też do pasterza katolików, ale do księdza – człowieka, osoby małego serca i wielkiego tchórzostwa. Doniósł on bolszewikom, iż w jego parafii przebywa domniemany *kontrrewolucjonier*, który w rzeczywistości był ponoć Bogu ducha winnym uchodźcą, który ukrywający w lesie rodzinę, miał przyjść do kościoła, by pomodlić się, i został we wsi na nocleg ze względu na późną porę.

Dużą część raportów Jana Suszyńskiego zajmuje dokładne opisanie nadużyć wojska. Można je podzielić na nadużycia systemowe (rekwirowanie furmanek na własną rękę, w imię swoiście pojętej „lojalności” nieprzyjmowanie od ludności cywilnej zgłoszeń o nadużyciach wojskowych kolegów) i nadużycia indywidualne (np. jakiś pociąg zatrzymało zaledwie dwóch żołnierzy, którzy mieli rozebrać wszystkich pasażerów do naga, okraść i zbić).

Reasumując, autor raportu palił się ze wstydu, wysłuchując przepojonych żalem i rozczarowaniem skarg włościan katolików, liczących na zgoła odmienne traktowanie przez wojsko. Włościanie ci zyskiwali też kolejny argument, by nie zaciągać się do wojska, tylko siedzieć na miejscu i pilnować swoich zagród. Pozostaje tylko zadać pytanie: Skoro Jan Suszyński tak oceniał sytuację, to jak na te nadużycia musieli reagować ci, którzy „nie wytrwali przy wierze polskiej”, czyli włościanie prawosławni?¹⁶

Oburzenie Jana Suszyńskiego budziły rekwizycje czynione przez wojsko i żandarmerię z pominięciem władz cywilnych:

Pisk, wrzask, płacz, przekleństwa towarzyszyły tej czynności. Toć to grabież. Na miłość Boga żywego, tego nie należy stosować. Jakaż nasza głupia sytuacja. Co innego głosimy, a co innego robi się¹⁷.

¹⁶ LCVA Fond 13 Ap.1 B.241 l.16–19v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport nr 4 z 18 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego Jana Suszyńskiego.

¹⁷ *Ibidem*.

3 października 1919 roku na forum zjazdu agentów Inspektoratu Mińskiego sytuacja w powiecie słuckim została scharakteryzowana w sposób następujący:

W powiecie odczuwa się brak administracji Dóbr Państwowych; powiatowa milicja jest czynna w składzie byłych funkcjonariuszów milicji bolszewickiej, co nieufnie usposabia ludność do władz. Nie ma tutaj instytucji państwowej – ludność miejscowa jest zasobna w duże sumy pieniędzy i z chęcią – wg ppor. Chodakowskiego – lokowałaby swoje kapitały w Skarbie Państwa, nabywając pożyczkę państwową [...] do Warszawy wybiera się w najbliższych dniach delegacja żydowska pod przewodnictwem niejakiego Majzla, właściciela hotelu, miejscowego spekulanta, syna znanego bolszewika¹⁸ – w celu, aby zażądać wprowadzenia języka rosyjskiego w miejscowych szkołach. Charakterystyczne jest to wystąpienie miejscowych Żydów, którzy stanowią znikomą część tutejszej ludności¹⁹.

Podczas obrad październikowego zjazdu agentów werbunkowych w Mińsku omawiano problem organizacji przemysłu i handlu oraz ustalono, iż tworzenie kooperatyw i związków zawodowych w powiecie słuckim zostanie przeprowadzone we współdziałaniu ze „Strażą Kresową”, która – *nota bene* – jeszcze na tym terenie wówczas jeszcze nie działała. Inspektorat Werbunkowo-Zaciągowy miał świadomość tego, iż kooperatywy tylko *de nomine* pełniły w owym czasie funkcje organizacyjno-handlowe, a *de facto* – polityczne. Wiadome było wśród Polaków powszechnie, iż dawna „Centrala Rolnicza na Białej Rusi” z siedzibą w Mińsku skupiła za czasów bolszewickich dużo agitatorów – bolszewików, i istniała duża szansa na pojawienie się bolszewickiej konkurencji politycznej pod osłoną instytucji gospodarczych. Stąd niemal natychmiast zaznaczyło się silne dążenie do organizowania własnej, konkurencyjnej oferty.

W końcu października 1919 roku pracownik Wydziału Werbunkowego scharakteryzował ludność powiatu słuckiego jednak jako w większości białorusko-prawosławną²⁰. Autor innego meldunku²¹ pracowicie wymieniał wsie pra-

¹⁸ Koneksje rodzinne i towarzyskie miały kolosalny wpływ na kształtowanie powszechnych opinii. Tytułem przykładu. Suszyński pisał 18 października: „Leon Kuczyński to b. oficer wojsk rosyjskich, SR, agituje, usunąć go należy, mieszka w Klecku. Również [należy usunąć] nauczycielkę gimnazjum kleckiego panią Daniel – propaguje bolszewizm, syn jej bolszewik, poszedł z nimi, religia nie jest w gimnazjum wykładana, wykłady po rosyjsku, skład nauczycieli niepewny”. *Ibidem*.

¹⁹ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 72 lap 1–13v. Sprawozdanie z zjazdu agentów Inspektoratu Mińskiego w dniu 3 i 4 października 1919 k. 11 v.

²⁰ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 78. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 300. Meldunek 58. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne.

²¹ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 235 l. 17–18. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 299 z 28 X 1919. Meldunek 59. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne. [Ściśle poufne. v].

wosławne w całości lub prawosławne jedynie w połowie. Wsie Bobownia i Poczulany przede wszystkim posługiwały się jednak językiem polskim. Na terenie powiatu mówiono, według przywołanych powyżej autorów, i po białorusku, i po polsku. Tatarzy zamieszkiwali zwartą grupą wioskę Orda, a wioska Swojatyce zdominowana była przez ludność katolicką.

Dekanat słucki – według tych źródeł – obejmował w sumie 45 000 „dusz”: 10 000 w Nieświeżu, 8000 w Klecku, 5000 w Kopylu, 8000 w Niedźwiedzicy, 7600 w Słucku, 3000 w Tarczycach, 4000 w Cimowiczach. Odnotowano również istnienie miejscowości zdecydowanie wrogo usposobionych do Polski. Sytuację w skali lokalnej zaostrzał karygodny stosunek poszczególnych dzierżawców do pozbawionych pomocy polskich władz wojskowych żon ochotników (np. administrator dóbr ks. Radziwiłła – Gołoński z Karolina – najpierw pozbawił je opału, a następnie powyrzucił z dziećmi z zajmowanych pomieszczeń).

Wzajemne stosunki między Polakami a innymi narodowościami charakteryzowano jako dobre. Do wyjątków należały Piątkowicze, roznamiętione sporem katolicko-prawosławnym o „cerkiew zabraną na kościół”, oraz gminy horodziejska i ostrowska, w których mieszkańcy „otwarcie przyznają się, że są komunistami i Polaków nienawidzą”²². Agent Sokołowski bardzo uczciwie scharakteryzował podział narodowościowy i wyznaniowy powiatu:

Najwięcej Białorusinów prawosławnych, katolików Białorusinów, mniej i Żydów, bardzo mało procent Polaków i Rosjan. Język po wsiach jest białoruski, mocno zrusyfikowany, inteligencja trzyma się języka rosyjskiego, język polski jest tylko w domach dworskich [...]. Na pisma rosyjskie i białoruskie jest większe zapotrzebowanie, na polskie mało, bo ludności katolickiej jest mało i ta nie wszystka interesuje się czytaniem [...] inteligencja katolicka jest bardzo szczupła i nie bierze żadnego udziału w życiu społecznym powiatu i marzy o Denikinie²³.

Sokołowski 30 października zwraca uwagę na ważny problem dotyczący *en globe* nie tylko powiatu słuckiego:

Ludność katolicka do Polski odnosi się dobrze, prawosławna średnio, żydowska – źle.

Tę opinię podzielają także autorzy pozostałych raportów.

²² LCVA Fond 13 Ap.1 Była 235 l. 17-18. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 299 z 28 X 1919. Meldunek 59. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne.

²³ LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.84-85v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport miesięczny nr 1a z 30 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego L. Sokołowskiego.

Tabela 4. Stosunki narodowościowe w gminach

Gmina	Prawosławni	Katolicy	Żydzi
słucka	1 215	111	50
hłuska	11 738	3 438	150
grozowska	8 639	887	100
pukowska	9 231	700	80
pociejkowska	7 927	3 205	5 200
geladowicka	4 200	3 344	731
romanowska	10 019	424	358
cimkowska	7 828	2 176	1 403
wyżniańska	17 934	404	1 012
zaostrowiecka	5 700	6 627	162

Źródło: Dane zaczerpnięte z raportów:

Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku. Raport miesięczny nr 1a z 30 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego L. Sokołowskiego [LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.84–85v]; Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 1a z miesiąc październik agenta werbunkowego na powiat słucki M. Kraszewskiego w Słucku. Przed 3 XI 1919. Ściśle poufne [LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.87].

Zadziwiałoby odnotowane w tych gminach przez Sokołowskiego zjawisko antysemityzmu. Przesłanki do jego powstania teoretycznie można by znaleźć jedynie w gminie pociejkowskiej liczącej 5200 Żydów. Sokołowski, objechawszy cztery pierwsze gminy, pisze:

Ludność katolicka i prawosławna jest bardzo źle usposobiona, a nawet wrogo do Żydów.

Wydaje się, że zjawisko to wygenerowane było na podłożu ekonomicznym. W odnalezionych raportach powtarzają się informacje o tym, iż panikę w powiecie słuckim (podobnie jak i w innych powiatach) z premedytacją wzniecali Żydzi, objeżdżając mniejsze dworki i dzierżawy. Rozsiewali pogłoski o rychłym nadejściu bolszewików, przez co znacznie zaniżali cenę zboża wyprzedawanego im na pniu, w obawie przed bolszewicką konfiskatą; podkreślmy, wyprzedawano po bardzo korzystnej cenie dla kupujących, co oznaczało dużą stratę dla sprzedających²⁴.

Przedstawiciele ludności żydowskiej bardziej od innych grup narodowościowych umieli też zdobywać przepustki w celu przeprowadzania transakcji zakupu zboża. Niewątpliwie wielu z tych, którzy wcześniej uwierzyli w rozpowszechniane przez kupców pogłoski o rychłym wycofaniu się Polaków i nadejściu wojsk bolszewickich, sprzedało za bezcen to, co miało do sprzedaży, czuło

²⁴ LCVA Fond 13 Ap.1 B.241 l.16–19v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport nr 4 z 18 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego Jana Suszyńskiego.

się oszukany i z poczucia bezsilności (do transakcji nikt ich przecież nie zmuszał) przedkładało żal na nienawiść do całej populacji Żydów.

O zjawisku powszechnego antysemityzmu pisał też, już z innej perspektywy, inspektor Michajłowicz w sprawozdaniu z powiatu słuckiego, zwracając uwagę na szczególnie ogniska antysemityzmu – czyli dziewięciu gmin powiatu słuckiego: romanowską, hrezowską, bystrzycką, kijewicką, wyżnieńską, starobińską, słucką, hreską i pukowską.

Najszerszy obraz stosunków panujących w powiecie słuckim skreślił agent Kraszewski w raporcie z 3 listopada 1919 z objazdu dwudziestu czterech miejscowości²⁵. Zauważył, iż językiem dominującym na tym terenie jest język białoruski i że posługują się nim również Polacy katolicy, bezwarunkowo optujący za przynależnością do Polski. Ludność białoruska (katolicka) nie umiała zająć stanowiska i nie dowierzała polskim obietnicom, zaś ludność prawosławno-rosyjską (*sic!*) charakteryzować miał wyraźnie wrogi stosunek do Polski, co uzewnętrznić się miało się w „podjudzaniu ludności białoruskiej”. Najniechętniej, według Kraszewskiego, do Polski usposobiona miała być ludność żydowska²⁶.

Równoległe do tego obserwowano w powiecie inne zjawisko.

Coraz więcej słyszy się o spekulacji ziemią. Skupują ją bogatsi chłopci od obywateli, co wywołuje niezadowolenie wśród biedniejszej ludności. Posiadłość ziemską polską przechodzi do rąk włościan (Rosjan) Białorusinów²⁷.

Pomimo tak druzgocących dla Polaków faktów na zorganizowanym 19 października wiecu w Słucku przez starostę powiatu słuckiego Grabowskiego, cieszącego się powszechnie opinią fachowca i po prostu porządnego człowieka, półtora tysiąca zebranych ludzi jednogłośnie przyjęło uchwałę o oddaniu hołdu Naczelnikowi Państwa i drugą – o przesłaniu prośby o przyłączenie powiatu słuckiego do Polski²⁸.

²⁵ Sołtanowszczyzny, Szarn, Pocietek, Krzywego Sioła, Kopyła, Piaseczna, Uzdy, Nowo-Smolnar, Kanapielek, Walerianowa, Szacka, Życina, Podoresia, Cerbut, Drażna, Amhowiczy, Małego Rożyna, Dużego Rożyna, Raczkiewicz, Rajówki, Grzybowski, Szostaków, Czernohubowa i Łopaticz.

²⁶ LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.87. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 1a z miesiąc październik agenta werbunkowego na powiat słucki M.Kraszewskiego w Słucku. Przed 3 XI 1919. Ścisłe poufne.

²⁷ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 37–38. Powiatowy Urząd Zaciągu w Słucku. Raport [poufny] z 19 X 1919 L.dz. 65 ppor. Chodakowskiego.

²⁸ *Ibidem*.

Jan Suszyński rzeczowo opisał zachowania ziemian, konstatując:

[...] ziemiaństwo nasze z małemi wyjątkami sensem [się] nie odznacza, a altruizm i wspaniałomyślność jak na dziś wskazana miejsca nich nie mają [...] na gwałt stara się wyprzedzić ziemię i las przed wykupem, o ile prawo to na Kresach stosowane będzie²⁹.

Bardzo złą opinię wystawił polskiej inteligencji inspektor Michajłowicz:

Miejscowa inteligencja na ogół jest bardzo bezbarwna i bez żadnej absolutnie inicjatywy. Wszyscy są zajęci sprawami osobistymi, na pracę społeczno-oświatową nie mają czasu i ochoty³⁰.

Duży akapit raportu Kraszewskiego jest wręcz aktem oskarżenia polskiego ziemiaństwa powiatu słuckiego³¹:

[i]nteligencja polska nic nie umie czy też nie chce korzystać z chwili tak ważnej, jak chwila obecna, każdy prawie zajęty jest jeśli nie sprawami swego majątku, gdzie stara się sprzedać jak najdrożej ziemię (cena 2500–3500 rb. za dziesięcinę ornej ziemi, a łąki do 800 i 1000 rb. za dziesięcinę, las też sprzedaje się wszędzie po cenach bardzo wysokich tak że wszędzie tylko narzekanie, dlaczego zarząd nie chce wglądać w te sprawy) lub też starają się zakładać sklepy i towary dostają z magazynów rządowych, ale sprzedają po cenie jeżeli nie wyższej to wcale nie niższej cen żydowskich. Reszta siedzi najspokojniej nic nie robiąc. Nie ma po wsiach żadnych organizacji oświatowych ani społecznych, nie ma nic zorganizowanego, by wieś mogła przyjąć z pomocą żołnierzowi, armia potrzebuje ciepłego ubrania, ale musi to brać siłą, bo dobrowolnie jej nie dają, a nie dają dlatego, że nie ma komu organizować tego, choć każda wieś prawie ma dziedzica i dziedziczkę, którzy tym zajmować się nie chcą [...] inteligencja rosyjska zaś korzysta z tego i szerzy wrogą agitację, twierdząc że w Polsce, jaka by ona nie była, to dla chłopów prawosławnego zawsze źle będzie³².

²⁹ LCVA Fond 13 Ap.1 B.241 1.16–19v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport nr 4 z 18 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego Jana Suszyńskiego.

³⁰ LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 1.84–85v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport miesięczny nr 1a z 30 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego L. Sokołowskiego.

³¹ LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 1.87. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 1a z miesiąc październik agenta werbunkowego na powiat słucki M. Kraszewskiego w Słucku. Przed 3 XI 1919. Ściśle poufne.

³² LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 1.87. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 1a z miesiąc październik agenta werbunkowego na powiat słucki M. Kraszewskiego w Słucku. Przed 3 XI 1919. Ściśle poufne.

Agitowali – jak się wydaje we własnym dobrze pojętym interesie – zarówno inteligencja rosyjska, jak i Żydzi. Jedni oczekiwali Kołczaka z Denikinem, drudzy – bolszewików. Meldunek z 22 grudnia³³ informował o znaczących postępkach w rozprzestrzenianiu się agitacji socjalrewolucjonistów w powiecie słuckim oraz o nikłej recepcji agitacji żydowsko-bolszewickiej w gminie pociejkowskiej, gdzie mieszkała największa grupa Żydów.

Ostatnim z odnalezionych raportów za rok 1919 jest raport miesięczny agenta Sokołowskiego z 31 grudnia. Pomimo niesprzyjających warunków agent ten objechał trzy gminy powiatu: słuckiego-pukawską, porozowską i hreską, oraz uczestniczył w zjeździe agentów w Mińsku (5 grudnia). W jego opinii uprzedzenie ludności prawosławnej do Polski wzrosło w znaczącym stopniu po prostu za sprawą obserwacji poczynań polskiego ziemiaństwa, które bez skrupułów dochodziło swoich praw nieumyślnie czasami nieznacznie naruszonych przez włościan, wykorzystując władze cywilne i wojskowe.

Ciemna ludność tak sobie tłumaczy, teraz już to się robią nadużycia, a jak zupełnie będziemy należeć do Polski, to będą ci panowie robić z nami, co im się podoba, a nawet może każą sobie pańszczyznę odrabiać³⁴.

(Na marginesie – rozszerzyło się w owym czasie pojęcie słowa „pańszczyzna”. Zdarzało się, że pod tym terminem rozumiano oddanie części plonu zebranego z uprawy zasianej na cudzej ziemi jej właścicielowi).

Agent werbunkowy J. Sokołowski, jak wynika z autorelacji dotyczącej tematyki zebrań, był romantykiem. Ludność powiatu słuckiego słuchała życzliwie jego opowieści o historii dobrowolnych stosunków Białorusi i Litwy z Polską na przestrzeni wieków i o równouprawnieniu, bez względu na narodowość i wyznanie, opartym na zgodzie i uczciwości w przyszłym wspólnym państwie. Słuchacze katolicy nie tylko chcieli, ale wręcz żądali przyłączenia do Polski. Słuchacze prawosławni byli ostrożniejsi. Autorzy raportów dosłownie cytowali co charakterystyczniejsze wypowiedzi.

³³ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 65. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 404 z 22 XII 1919. Meldunek 84. Ściśle poufne.

³⁴ LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.75. Do Inspektoratu Werbunkowego [ZCZW] w Mińsku Litewskim. Raport miesięczny nr 4 z dnia 31 XII 1919 agenta werbunkowego [na powiat słucki] Sokołowskiego.

Myśmy czekali na Polaków, ale kiedy przyszli, to nas bardzo zastraszyli. Panowie³⁵ obywatele chwycili się ostro za nas i na urzędach pozasiadali i robią z nami, co im się podoba³⁶.

Niezrozumiała sytuacja zapanowała podczas organizacji sił bezpieczeństwa publicznego powiatu słuckiego. Posady urzędników masowo zajmowali komuniści (przykład z Klecka – Antoni Bołodkiewicz). Skutkowało to masowymi nominacjami ludzi o niewyraźnej lub zbyt wyraźnej przeszłości na stanowiska naczelników policji. Podrzędne stanowiska w tej strukturze zajmowali, według autora meldunku z 28 października..., obywatele ziemscy³⁷. W efekcie aresztowani na żądanie społeczeństwa agitatorzy byli bezkarnie wypuszczani na wolność. Bezkarność demoralizowała z kolei tych, którzy to zjawisko obserwowali. W Inszewiczach na wolności pozostał cały komitet bolszewicki. Ale zdarzało się i inaczej – w miasteczku Howieżno wpłynęło podanie o aresztowanie sierżanta milicji i starszego milicjanta Kijko, obu „agentów bolszewickich i szpiegów, którzy wyłapywali dezertów z wojska bolszewickiego”³⁸. Podobnie we wsi Łopatacze gminy romanowskiej – ludność miejscowa prosiła o usunięcie komunistów Iwana Kontysza i Iwana Miszkiewicza. Znano wiele nazwisk komunistów, dzięki informacjom ludności miejscowej³⁹.

Zdarzały się też przypadki, gdy zdezorientowana i rozagitowana przez bolszewików ludność włościańska alarmowała patrole WP, by zaaresztowały agenta werbunkowego postrzeganego przez nią jako „bolszewika”. (Taka przygoda spotkała m.in. agenta inspektoratu werbunkowo-zaciągowego Matusewicza, który prawdopodobnie w celu przyciągnięcia ochotnika w szeregi Wojska Polskiego zbyt gorąco w odczuciu słuchaczy zapowiadał reformę rolną)⁴⁰.

Bardzo ciekawy akapit Jan Suszyński poświęcił nauczycielom ludowym powiatu słuckiego:

³⁵ I tak naczelnik I rewiru powiatu słuckiego p. Jodko, jednocześnie właściciel majątku Łopuchy, wykorzystywał stanowisko służbowe, by zmuszać ludzi do kopania kartofli w swoim majątku.

³⁶ LCVA Fond 13 Ap.1 B.234 l.84–85v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport miesięczny nr 1a z 30 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego L. Sokołowskiego.

³⁷ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 235 l. 17–18v. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 299 z 28 X 1919. Meldunek 59. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne. Ściśle poufne.

³⁸ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 235 l. 17–18v. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 299 z 28 X 1919. Meldunek 59. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne. Ściśle poufne.

³⁹ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 235 lap 42–42v. Spis bolszewików z powiatów nowogródzkiego i słuckiego.

⁴⁰ LCVA Fond 13 Ap.1. B.72 lap 15–16v. Sprawozdanie z działalności Inspektoratu Mińskiego [ZCZW] od dnia 18 sierpnia do dnia 1-go września 1919. Podp. Inspektor ppor. Michajłowicz.

W każdej niemal wiosce prawosławnej siedzi nauczyciel czy nauczycielka ludowa. Są obecni bez zajęcia i warunki ich nie do pozazdroszczenia. Niemal wszyscy należą do socjalrewolucjonistów. Szkoły białoruskiej nie chcą, tylko rosyjskiej. Należy coś z nimi zrobić. Ja bym im szkolnictwa nie powierzał. Są to nasi zdeklarowani wrogowie, gorsi niż popi [*sic!*]. Z wiosek muszą być usunięci. Dać im zajęcia biurowe⁴¹.

Nie znając jeszcze treści raportu Suszyńskiego, por. Chodakowski pisał w raporcie do Inspektora Werbunkowo-Zaciągowego Okręgu Mińskiego:

Coraz więcej daje się zauważyć planowo prowadzoną agitację przez lewicę **rosyjską** (S. R.) z jednej strony i „czarną sotnię” z drugiej, nauczycielami obydwóch przeważnie rosyjscy urzędnicy i Żydzi (ci ostatni uprawiają również bolszewizm)⁴².

W meldunku z 28 października 1919 roku pojawia się informacja o wrogiej agitacji.

Agitację „białoruską” mieli prowadzić i Białorusini, i Rosjanie – byli urzędnicy i nauczyciele. Szczególną aktywnością odznaczyli się nauczyciele Rosjanie, szerząc idee separatyzmu lokalnego, co przez Polaków było traktowane jako praca przygotowawcza do przyszłego panowania Rosji na tym terenie.

W powiecie nieświeskim w drugim rejonie powstała organizacja powstańcza i agitowano za tworzeniem pułków białoruskich. *Spiritus movens* tej akcji miał być niejaki Manko z Mińska. Agitacja ta (w końcu konkurencyjna w stosunku do wydziału werbunkowo-zaciągowego ZCZW) była bardzo sceptycznie postrzegana przez autora raportu:

[...] po powiecie włączą się agitatorzy ponoć białoruscy, a właściwie czarnosecińscy i rosyjscy podjudzający ludność przeciwko wojsku polskiemu, są to przeważnie byli urzędnicy i nauczycielowie rosyjscy. Skutek agitacji tej już jest widoczny, ludzi naszych pytają włościanie, czy prędko będzie białoruska armia i czy można jechać do... Denikina [*sic!*]⁴³.

Lektura Instrukcji agitacyjnej, opracowanej ponad rok później od opisywanych tutaj wydarzeń (w pierwszej połowie 1920 roku) w Wydziale Organizacyj-

⁴¹ LCVA Fond 13 Ap.1 B.241 l.16–19v. Do Inspektoratu Werbunkowo-Zaciągowego w Mińsku Raport nr 4 z 18 X 1919 ściśle poufny agenta wiecowego Jana Suszyńskiego.

⁴² LCVA Fond 13 Ap.1 Była 241 l. 37–38. Powiatowy Urząd Zaciągu w Słucku. Raport [poufny] z 19 X 1919 L.dz. 65 ppor. Chodakowskiego.

⁴³ LCVA Fond 13 Ap.1 Była 235 l. 17–18v. NDWP ZCZW Wydział Werbunkowo-Zaciągowy N 299 z 28 X 1919. Meldunek 59. [Z powiatu nowogródzkiego i słuckiego] Ściśle poufne.

nym Straży Kresowej, pozwala na konstatację, iż Straż Kresowa była przeciwna „często rzucanej myśli” o rozstrzygnięciu losu ziem białoruskich przez białoruską konstytuante w obawie, iż do takiej konstytuanty – skutkiem niewyrobienia politycznego ludności białoruskiej – dostać by się mogli agitatorzy działający na szkodę Białorusi i ludu białoruskiego, a na korzyść bolszewickiej Rosji, jako że „ludzie, którzy ideę Konstytuanty głoszą, zwykle przemawiają w jęz. rosyjskim [...] gdyż są to zazwyczaj albo zamaskowani bolszewicy, albo socjaliści-rewolucjoniści rosyjscy, wrogo usposobieni do Polski i do Białorusi, a pragnący wcielenia tych ziem bezpośrednio do Rosji”⁴⁴.

Argumentacja zawarta w tej instrukcji wynika również z przedstawionych spostrzeżeń agentów Wydziału Werbunkowego Okręgu Mińskiego ZCZW w 1919 roku i – z perspektywy lat dwudziestych XX wieku – wydaje się, niestety, prorocza.

SUMMARY

On the basis of the contemporary materials from Wilno and Warsaw archives unused until now, the Author presents data concerning number of the inhabitants of six counties of the Mińsk district, as well as their national and religious structure. The Author directs attention to unjustified omit of the group of Russians born and living in Mińsk district and argues, that they constituted at least 25%o local population and even up to 90% of the teachers. On the basis of ten discovered reports prepared by five different recruiting agents, the Author describes situation in the Słucki county which became the place of uprising one year later. The Author directs attention to the fact, that the levy to the Polish army filtered the county from the Polish element. The Author, on the basis of the discovered materials, reports on malfeasance of the army on this area and divide them on two groups: system ones and being the result of the individual actions. The Author directs attention to the infiltration of the local militia by former officers of the Bolshevik militia. The reports show the tactic of Jewish community, which spread the rumours, what resulted in the panic reaction of the gentry, who sold their possessions under the value. The reports show the beginning of the Belarusians movement on this area. From the one side, the beginning of the Belarusians regiments were created (Manko from Minsk), from the other side agitation for the “Belarusian” matter was conducted in the Russian language. In opinion of the authors of the discovered reports, these people were Bolsheviks or Russian social-revolutionists, which had hostile attitude to Poland and Belarus and wanted to incorporate these territories directly to Russia.

⁴⁴ AAN TSK 213 k. 10–15. [Instrukcja agitacyjna]. Bd. Ba. Bmw. [Pieczęćka wpływu Straż Kresowa 29 V 1920 nr. A-2446/20 P]. Instrukcja Agitacyjna. [Adnotacje: Zał. Do N 1082 aa 17 VI 1920 sp 1816. Centrala]. *Nota bene* autor Instrukcji zapewniał jednocześnie z naciskiem, iż „z chwilą związania tych ziem z Polską powstanie przedstawicielstwo ludności”.